

U N I W E R S Y T E T Z I E L O N O G Ó R S K I

**STUDIA
EPIGRAFICZNE
Tom 4**

Pod redakcją
Joachima Zdrenki

Zielona Góra 2011

RADA WYDAWNICZA

Krzysztof Urbanowski (*przewodniczący*),
Marian Adamski, Andrzej Maciejewski, Janusz Matkowski,
Maria Fic, Bohdan Halczak, Zdzisław Wołk, Michał Drab, Anna Walicka,
Beata Gabryś, Rafał Ciesielski, Ryszard Błażyński (*sekretarz*)



RECENZENT

Wojciech Krawczuk

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Antoni Barciak, Harold Drös, Jan Harasimowicz,
Krzysztof Maciej Kowalski, Wojciech Strzyżewski, Jan Szymczak,
Barbara Trelińska, Joachim Zdrenka, Adam Górski (*sekretarz*)

REDAKCJA

Małgorzata Masłowska

KOREKTA

Dorota Poślednia

REDAKCJA TECHNICZNA

Jolanta Karska

PROJEKT OKŁADKI

Marcin Kaszuba

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2011

ISBN 978-83-7481-384-6

OFICyna WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

65-246 Zielona Góra; ul. Podgórna 50, tel./faks (68) 328 78 64

www.ow.uz.zgora.pl, sekretariatow@adm.uz.zgora.pl

Druk: Zakład Poligraficzny UZ

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Antoni Barciak Inskrypcje Katowic.....	7
Agata Brylka Inskrypcje na witrażach w kościołach katowickich.....	19
Edward Skibiński, Paweł Stróżyk Nieznany fragment inskrypcji na tablicy erekcyjnej z kaplicy Bożego Ciała w katedrze w Gnieźnie.....	33
Edward Skibiński, Paweł Stróżyk Inskrypcja na średniowiecznej chrzcielnicy w katedrze w Gnieźnie.....	37
Aleksandra Losik-Sidorska Uwagi na temat wydawania inskrypcji.....	43
Agnieszka Seidel-Grzezińska Epitafium Pana Strumienia – wybrane aspekty symboliki tekstu i obrazu w nowożytnych epitafiach emblematycznych na Śląsku.....	63
Magdalena Poradzisz-Cincio Nowożytne zabytki sztuki sepulkralnej dawnego księstwa krośnieńskiego – analiza wybranych przykładów.....	73
Paweł Madejski Obyczaj epigraficzny w XIX-wiecznych inskrypcjach nagrobnych Radomia.....	91
Eligiusz Podolan Uwagi o małej kaplicy karmelitów trzewickowych na zamku kożuchowskim.....	101
Adam Górski Lapidarium przy kościele pw. św. Krzyża w Lesznie.....	105
Paweł Karp Płyty nagrobne Hansa Friedricha von Haugwitza w kościele pw. św. Wawrzyńca w Bogaczowie.....	117
Marceli Tureczek Akta urzędów powojennych jako materiał pomocniczy w badaniach epigraficznych oraz dokumentacji utraconych dóbr kultury.....	127

Paweł Szymon Towpik

- Epitafium nagrobne Johanny Dorohty Schneider (z domu Neumann)
– wspomnienie o rodzinie Schneiderów z Ochli koło Zielonej Góry.....137

Paweł Liefhebber

- Pismo jako istotny element badawczy na użytek różnych dziedzin nauki.....159

Barbara Ławnikowska

- Przyczynek do dziejów ludwisarstwa na Dolnym Śląsku. Dzwony z Mirska.....169

Krzysztof Kostka

- Cmentarze wojenne Armii Radzieckiej w powiecie bolesławieckim.....181

Joachim Zdrenka

- Nowo odnaleziona inskrypcja w kościele klasztornym
w Gościkowie-Paradyżu z XV wieku (Komunikat)191

Paweł Szymon Towpik

Ośrodek Badań Genealogiczno-Heraldycznych i Regionalnych
„HISTORIAE” w Ochli

EPITAFIUM NAGROBNE JOHANNY DOROTHY SCHNEIDER (Z DOMU NEUMANN) – WSPOMNIENIE O RODZINIE SCHNEIDERÓW Z OCHLI KOŁO ZIELONEJ GÓRY

W ciągu swej ponad 700-letniej historii podzielonogórska wieś Ochla (Ochelhermsdorf)¹ była wielokrotnie obiektem różnych majątkowych transakcji oraz wynikłych z tego podziałów i scaleń. W okresie nowożytnym funkcjonował nawet specyficzny podział wsi na Ochłę Górną (Ober), Średnią (Mittel) i Dolną (Nieder), który ostatecznie zakończył się dopiero w 1909 r. Liczne transakcje majątkowe pociągały za sobą częste zmiany właścicieli poszczególnych części wsi. Znanych jest nam blisko trzydzieści różnych nazwisk, z których ponad połowa przypada na XIX w. Niektóre z owych nazwisk reprezentowane są przez kilkupokoleniowe rody, inne zaś – szczególnie te z XIX w. – występują jednoosobowo, na przestrzeni zaledwie kilku lub najwyżej kilkunastu lat².

¹ Ochla została wzmiankowana – prawdopodobnie jako młoda jeszcze osada – pod nazwą Hermansdorf, już w 1305 r., patrz: *Registrum Glogoviense*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae* (dalej: CDS), t. 14, s. 153 (jako 140. wymieniona miejscowość).

² Najwcześniejszymi, wzmiankowanymi z początkiem XV w., znanymi właścicielami Ochli byli przedstawiciele rodu von Knobelsdorff. Już w 1. poł. XVI w. część wsi należała także do rycerzy von Rothenburg. Na początku XVII w. wydzielono kolejną osadę dla rodziny von Unruh. Prawdopodobnie tak właśnie doszło do podziału na Ochłę Górną, Średnią i Dolną. Podział okazał się jednak krótkotrwały, bo jeszcze w pierwszej ćwierci tego samego stulecia nastąpiło scalenie wszystkich części wsi przez przedstawiciela rodu von Gersdorf. W międzyczasie wzmiankowane jest w Ochli nazwisko von Dohna. Początkiem ostatniej ćwierci XVII w., w dwóch etapach wieś przejmuje rodzina von Unruh. Za jej kadencji dochodzi do kolejnego podziału miejscowości na Ochłę Górną i Ochłę Średnią-Dolną, a w pierwszej ćwierci XVIII w. ich sprzedaży. Pierwszą nabyła rodzina von Schwemmler, drugą zaś von Nassau. U schyłku XVIII w. wieś Górna przeszła w posiadanie von Schlabrendorfów, wieś Średnią-Dolną nabyli Schneiderowie. Już w XIX w. kolejnymi właścicielami Górnej Ochli byli reprezentanci rodzin von Pannwitz, von Oriola, von Gräwenitz, von Ziegler-Klipphausen, von Götzendorf-Grabowsky, von Schacky, Zeysing, w XX w.: Bieck, Raßmus. Natomiast Średnią-Dolną Ochłę po Schneiderach posiadały w XIX w. osoby o nazwiskach: Giersberg, Scheibel, Meisler, von



Fot. 1. Kościół katolicki w Ochli – stan obecny [fot. P.Sz. Towpik]

Duża ilość władających Ochlą osób, niestety, nie ma swego odzwierciedlenia w ilości tamtejszych zabytków epigraficznych. Po dziś dzień zachowało się jedynie kilka płyt nagrobnych, należących do najwcześniej wzmiankowanego i najdłużej dziedziczącego tę miejscowość rycerskiego rodu von Knobelsdorff. Zostały one szczegółowo przedstawione w poprzednim tomie „Studiów Epigraficznych”³.

Celem niniejszego artykułu jest wspomnienie epitafium nagrobnego Johanny Dorothy Schneider z domu Neumann, wystawionego w 1809 r., znajdującego się niegdyś w ochlańskiej rzymskokatolickiej świątyni, a obecnie już nieistniejącego, przedstawienie wiążących się z nim niejasności oraz próby ich rozwikłania. Przybliżona

Kleist, Scholim, Petzold, Schulz, Neufeld, Langerhaus, zaś jeszcze przed I wojną światową, wywodząca się w prostej linii z Hohenzollernów – rodzina von Hohenau. Patrz: O. Wolff, *Geschichte der Stadt Grünberg in Nieder Schlesien*, Grünberg 1848, s. 164-165; W. v. Knobelsdorff, *Das von Knobelsdorffsche*, cz. II, tab. 4; August Foerster, *Geschichtliches von den Dörfern des Grünberger Kreises*, Grünberg i. Schl. 1905, s. 135-136.

³ P.Sz. Towpik, *Płyty nagrobne rodu von Knobelsdorff w Ochli*, „Studia Epigraficzne” 2008, t. 3, s. 143-161.

zostanie także postać uhonorowanej epitafium kobiety oraz osoba jej męża, jednocześnie fundatora omawianego zabytku epigraficznego⁴.

Według dokonanej w 1965 r. (przez Biuro Dokumentacji Zabytków w Zielonej Górze) bardzo ogólnej inwentaryzacji, epitafium nagrobne Johanny Dorothy Schneider było wykonane z marmuru w stylu klasycystycznym, w formie prostokąta o wymiarach: 138 cm długości i 82 cm szerokości. Dokładniejszych badań tego zabytku ówczesnie nie podjęto. Nie podano nawet precyzyjnego położenia płyty, a analizę inskrypcji ograniczono jedynie do nazwiska osoby pochowanej – zresztą odczytując je błędnie, jako „Reumann”. Wykonano też tylko jedno, niestety nie najlepszej jakości zdjęcie, które jest prawdopodobnie jedyną istniejącą dziś ilustracją omawianego obiektu⁵.

Z analizy zachowanego zdjęcia wynika, że przednia powierzchnia płyty podzielona była na dwa pola. Pierwsze z nich – pole górne, zajmujące ok. $\frac{3}{4}$ powierzchni płyty, nieznacznie wyniesione ponad bryłę obiektu i okolone spełniającym rolę elementu ozdobnego wyżłobieniem, było polem inskrypcyjnym. Treść wykonanej wklęsłą frakturą inskrypcji w języku niemieckim przedstawiała się następująco:

*Hier ruht / Ein treues edles Weib / Eine rechtschafne sorgfame Mutter / und wahre Menschen Freundin / Die Königliche Justitz Rätlin Schneider / geborne Neumann / Den 24 Julij 1809 entschlief Sie sanft / zu einem beßern Leben / Für mich zu früh / Den mit Ihr verlohr ich hienieden / Alles / Tritt einst Freund von uns hieran / der zoll Ihr eine Thräne / Sie war sie werth / und wünsche mir mit Ihr vereint / bald eine sanfte Ruh*⁶.

Tłumaczenie: Tu spoczywa wierna szlachetna żona, prawa troskliwa matka i prawdziwa ludzi przyjaciółka, królewska radczyni sądowa Schneider, urodzona Neumann. 24 lipca 1809 r. zasnęła łagodnie do lepszego życia. Dla mnie za wcześnie. Z nią straciłem na tym świecie wszystko. Przystąpi kiedyś przyjaciel nasz tutaj, ten winien jej łzę – ona była jej warta – i [niech] życzy mi z nią złączonemu rychło, spokojnego odpoczynku⁷.

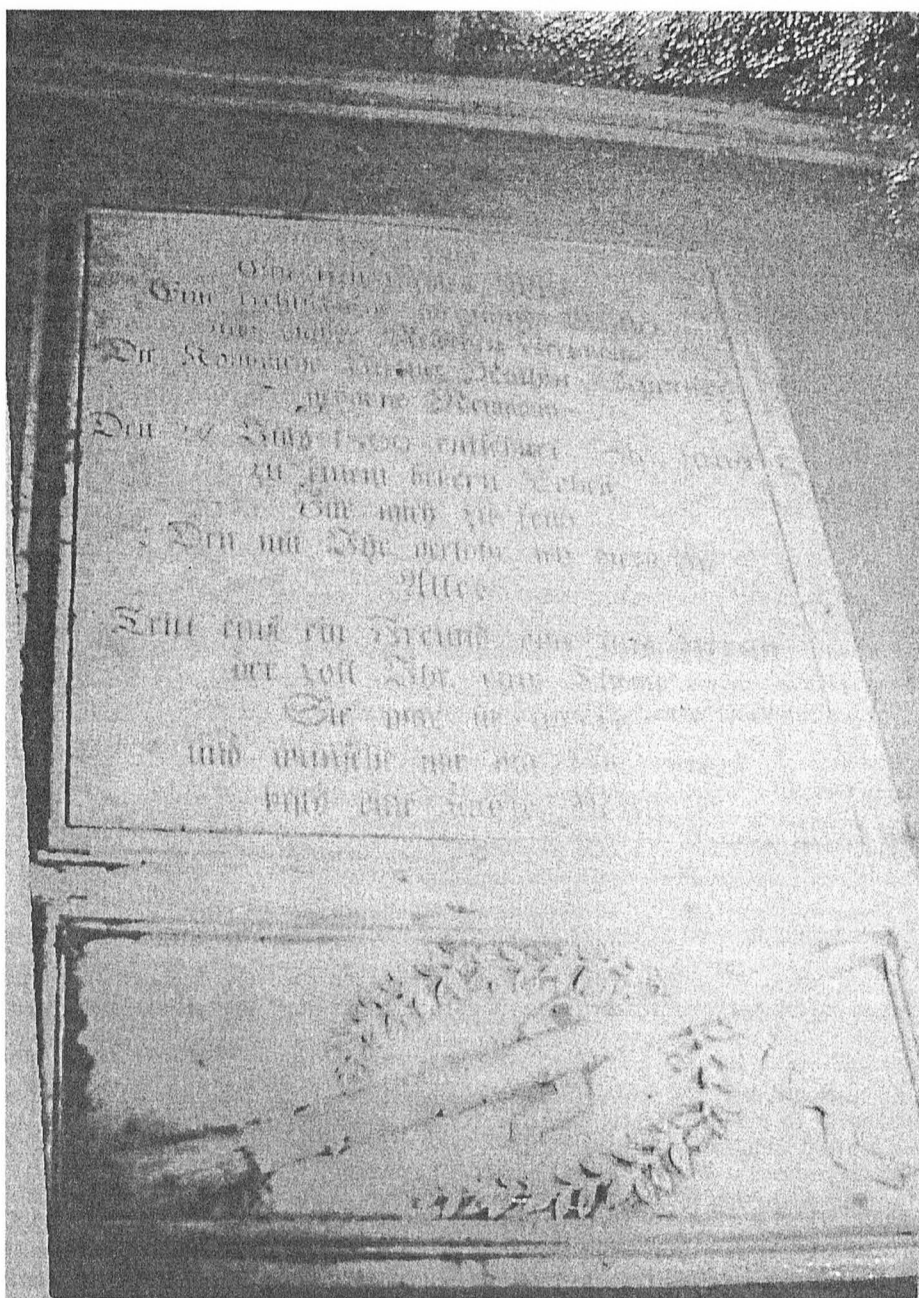
Poniżej znajdowało się drugie, wyodrębnione ozdobnym gzymsem i zajmujące ok. $\frac{1}{4}$ powierzchni płyty, pole z motywem zdobniczym w formie płaskorzeźby. Jak widać na zdjęciu, ów motyw tworzyły dwa główne elementy. Pierwszy z nich to laurowy wieniec

⁴ Warto wspomnieć o jeszcze jednym zaginionym epitafium z Ochli, płycie dedykowanej zmarłemu w 1518 r. dziedzicowi pobliskiego Kiełpina, Aleksandrowi von Rothenburgowi. Autor niniejszego artykułu prowadzi obecnie związane z ową osobą i jej epitafium badania, których wyniki planuje przedstawić w kolejnym tomie „Studiów Epigraficznych”.

⁵ Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze (dalej: AWKZZG), Kartoteka Zabytków Ruchomych, Ochla, nr kat. 13.

⁶ Sama inskrypcja była już publikowana w okresie międzywojennym. Patrz: F. Koschel, *Des Ortes Jahreszahlen in Holz und Stein berichten aus der Geschichte der Heimat. Ein Gang durch Ochelhermsdorf, „Grünberger Hauskalender für den Kreis Grünberg in. Schl.”* 1934, s. 81.

⁷ Jest to wolne tłumaczenie autora niniejszego artykułu. Inne ewentualne tłumaczenie pięciu ostatnich wersów: „Kiedy przystąpi przyjaciel nasz tutaj ten winien jej łzę” lub „Przystąpi tutaj któryś z naszych przyjaciół, winny będzie Jej łzę” i dalej „i [niech] życzy mi z nią zjednoczyć [się] rychło w łagodny odpoczynek”.



Fot. 2. Epitafium nagrobne Johanny Dorothy Schneider z domu Neumann
[fot. S. Kowalski, 1965 r.]



Fot. 3. Miejsce pierwotnego usytuowania nieistniejącego epitafium Johanny Dorothy Schneider, na tle dzisiejszego wystroju kościoła w Ochli [fot. P.Sz. Towpik]

w formie podkowy, otwartej od strony prawego dolnego rogu epitafium, przewiązany pośrodku wijącą się wstążką, wypełniający dolne pole na całej jego wysokości. Drugi element to podłużny przedmiot położony lewoskośnie na wieńcu (jego początek dochodził do lewego górnego, koniec zaś do prawego dolnego rogu gzymsu), którego jednoznaczne zidentyfikowanie wydaje się dość problematyczne. Przedmiot ten swym kształtem, a jednocześnie dolnym zakończeniem i rozłożeniem widniejących na nim elementów zdobniczych, mógł sugerować zgaszoną, bo skierowaną górą ku dołowi, pochodnię.

Całość motywu mogłaby więc wskazywać na osobę zwycięską (motyw wieńca laurowego), stanowiącą doskonały wzór do naśladowania (motyw pochodni, za którą się kroczy; światło, czyli dobro, do którego się zmierza), choć już zmarłą (motyw pochodni zgaszonej)⁸. Zarówno treść inskrypcji, jak i symbolika zamieszczonych elementów zdobniczych, miała zapewne dobitnie świadczyć o wielkim uczuciu, jakim fundujący epitafium mąż, darzył swą zmarłą żonę.

Pierwotnie epitafium było wmurowane w posadzkę kościoła katolickiego w Ochli, w zasadzie już w obrębie jego części prezbiterialnej. Wchodząc do kościoła przez boczne drzwi od strony kruchty, płyta znajdowała się po prawej ich stronie, tuż za istniejącą tam ówczesnie barierką. Swym dłuższym bokiem zwrócona była równoległe i nie dalej

⁸ Wśród innych skojarzeń może nasunąć się także pędzel bądź kropidło (z wiązką włosów lub trzciny), swego rodzaju palma, a nawet berło.

jak metr od południowej ściany świątyni, polem inskrypcyjnym od strony zachodniej (motywem zdobniczym od wschodniej)⁹.

Kiedy w lutym i marcu 1987 r. wykładano w ochlańskim kościele nową posadzkę, płytę przeniesiono do kościelnej kruchty, gdzie leżała przez około dwa lub trzy lata, po czym zaginęła. Późniejsze losy zabytku długo pozostawały nieznanne. Wśród mieszkańców Ochli krążyła informacja, wedle której płyta została z polecenia ówczesnego proboszcza ks. Edwarda Kornausa przewieziona do kościoła parafialnego w Świdnicy. Pojawiały się też głosy, że posłużyła jako materiał do wykonania tablicy widniejącej na zewnętrznej ścianie kościoła pw. św. Marcina w Świdnicy, skądinąd zasłużenie upamiętniającej wieloletniego proboszcza świdnickiej parafii, ks. Władysława Terlikowskiego (1912-1976). Przeprowadzona w 2007 r. (przez dra. Adama Górskiego z Uniwersytetu Zielonogórskiego) inwentaryzacja epigraficzna obydwu świdnickich kościołów nie wykazała zdeponowania tam ochlańskiego epitafium. Podobnie nie ujawniło go dokładne przeszukanie we wrześniu 2008 r. kościoła w Ochli i pobliskiego mu terenu¹⁰.

Autor niniejszego artykułu postanowił zweryfikować hipotezę wiążącą epitafium z tablicą ks. Terlikowskiego. Przemawiało za nią kilka poszlak, m.in. tablica została odsłonięta około 1990 r.¹¹, kiedy epitafium Johanny Dorothy Schneider w Ochli już nie było. Co więcej, wykonano ją z marmuru przypominającego ten, z jakiego wykonana była zaginiona płyta, mieści się ona też w jej wymiarach¹². Faktycznie, przeprowadzona w 2008 r. konfrontacja z ks. Edwardem Kornausem, potwierdziła tę smutną dla zabytku hipotezę¹³. Ponieważ tablica ks. Terlikowskiego stanowi objętościowo ok. ¼ dawnego

⁹ Według relacji osób od kilkudziesięciu lat zamieszkujących Ochłę i jednocześnie często odwiedzających tamtejszy kościół, m.in.: wieloletniej kościelnej pani Weroniki Jeżyckiej (ur. 1920 r.) – wizja lokalna w sierpniu 2005 r.; pani Stefanii Chodzińskiej (ur. 1927 r.), pani Krystyny Radziwońskiej (ur. 1940 r.), pani Zofii Łotysz (ur. 1942 r.) – wizje lokalne w grudniu 2008 r.; państwa Jadwigi (ur. 1938 r.) i Wacława (ur. 1932 r.) Towpików – wizja lokalna w październiku 2006 r. (wszystkie wspomniane wcześniej osoby zamieszkują Ochłę od 1945 r.) oraz pana Czesława Smolińskiego (mieszkańca Ochli od ur. w 1946 r.), architekta, kierownika i nadzorca prac budowlano-remontowych prowadzonych w ochlańskim kościele, w 2. połowie lat 70. i 1. poł. lat 80. ubiegłego wieku – wizja lokalna w październiku 2006 i grudniu 2008 r.

¹⁰ Przy dużym zainteresowaniu obecnego proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. Najświętszej Trójcy w Ochli, ks. Stanisława Stefańczyka oraz szczególnej pomocy technicznej pana Dawida Wasilewskiego z Ochli.

¹¹ Mimo życzliwej pomocy udzielonej przez obecnego proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. św. Marcina w Świdnicy, ks. Andrzeja Kazimierza Pomietło, nie udało się odnaleźć jakiegokolwiek dokumentacji (technicznej, finansowej), czy też informacji kronikarskiej, odnoszącej się do powstania tablicy ks. Terlikowskiego.

¹² Co prawda tablica ks. Terlikowskiego, mająca wymiary 140×40×4 cm, byłaby o 2 cm dłuższa, jednak nie mamy pewności co do sposobu i dokładności pomiaru ochlańskiego epitafium w 1965 r.

¹³ Podczas rozmowy telefonicznej (dnia 11 października 2008 r.) z emerytowanym ks. Edwardem Kornausem, były proboszcz Świdnicy przyznał, że marmurowe epitafium z Ochli posłużyło jako materiał do wykonania dedykowanej ks. Terlikowskiemu tablicy. Wskazał też zakład kamieniarski w Nowej Soli, któremu zlecił pracę.



Fot. 4. Tablica na kościele Św. Marcina w Świdnicy, upamiętniająca ks. W. Terlikowskiego [fot. P.S. Towpik]

epitafium pani Schneider (szczególnie grubość epitafium była najprawdopodobniej ponad dwukrotnie większa), teoretycznie było możliwe wydzielenie na nią materiału bez konieczności niszczenia części inskrypcyjnej płyty z Ochli. Przeprowadzona wizja lokalna zakładu kamieniarskiego w Nowej Soli, gdzie wykonano tablicę ks. Terlikowskiego, oraz rozmowy z jej obecnym właścicielem i pracownikami, nie wykazały choć fragmentarycznego zachowania ochlańskiego epitafium. Co więcej, zakład nie dysponował ówczesnie sprzętem, który pozwoliłby na wyodrębnienie świdnickiej tablicy bez zniszczenia epitafium¹⁴. Mając na uwadze powyższe, należy przyjąć, że płyta pani Schneider została stracona bezpowrotnie.

Szczególną zagadką związaną z omawianym epitafium nagrobnym są motywy, jakimi kierował się fundator, lokując je w ochlańskim – podkreślmy – rzymskokatolickim kościele. Zanim jednak szerzej zajmiemy się tym wątkiem, przybliżmy nieco postać owego fundatora.

Był nim niewątpliwie Johann Adolph Schneider. Jego dość uboga w informacje metryka zgonu nie podaje ani jego miejsca urodzenia, ani też jakichkolwiek informacji o rodzicach. Z podanego dość precyzyjnie wieku w chwili zgonu wynika, że urodził się najprawdopodobniej 24 grudnia 1752 r.¹⁵ Najwcześniejsza ustalona o nim wzmianka

¹⁴ Według informacji udzielonych przez dzisiejszego właściciela wspomnianego zakładu kamieniarskiego (przejął on firmę pod koniec lat 90. XX w.) oraz jednego z pracowników zatrudnionych jeszcze początkiem lat 90., zakład nie dysponował ówczesnie piłami mogącymi przeciąć ok. 80 cm płytę wzdłuż jej grubości (tylko tak warstwa inskrypcyjna mogłaby się zachować). Posiadano piły wykonujące cięcia na głębokość ok. 20 cm. Tym samym, by wydzielić świdnicką płytę (szer. 40 cm) należało najpierw przeciąć ochlańskie epitafium (szer. ok. 82 cm) wzdłuż, na połowę, a następnie rozdzielić jedną z połówek wzdłuż jej grubości, wykonując cięcie z obydwu stron (2×20 cm = 40 cm). Rozmowa i wizja lokalna na terenie zakładu została przeprowadzona 22 grudnia 2008 r.

¹⁵ Miał przeżyć „60 lat, 7 miesięcy i 3 dni”, jako przyczynę śmierci podano: *Nervenschlagen* (zawał?). Patr.: Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie (dalej: APZG), Zespół nr 104: *Akta metrykalne Ochla /Ochelhermsdorf/ – parafia ewangelicka*, Sygn. 2 (Mf. U 929), s. 239, poz. 20.



Fot. 5. Nieistniejący już zielonogórski pałac Schneidera, położony niegdyś przy dzisiejszej ul. Wrocławskiej. Źródło: „Welt und Heimat”, nr 52, [dodatek do:] „Grünberger Wochenblatt” z 25 grudnia 1936 r.

odnosi się do 1780 r. Był on wtedy sekretarzem królewskiego radcy sądowego i komisarza okręgu zielonogórskiego Friedricha Gottloba Freyherr von Kottwitz z Konotopu¹⁶. W 1782 r. Schneider zakupił w Zielonej Górze od królewskiego handlarza drewnem, a jednocześnie komendanta miejskiego garnizonu, niejakiego Dehmela, owocowy i spacerowy (ozdobny) ogród za 260 talarów oraz 20 „przynależnych” ogrodowi zagonów uprawnych, za dodatkową kwotę 80 talarów. Grunty te miały znajdować się przy trakcie zwanym ówczesznie *Lawalder*, a więc przy drodze prowadzącej z Zielonej Góry do wsi Racula (*Lawaldau*). W listopadzie następnego roku, najprawdopodobniej drogą licytacji, nabył za 825 talarów należące do Bäslerów, małoletnich wnuków Dehmela, graniczące z wcześniejszymi jego nabytkami tereny zwane *Scheunenhofes* i *Kellergrundstückes*. Nabył też kilkakrotnie inne, bliżej nieokreślone grunty rolne i winnice. Wreszcie w latach 1784-1785 (wg innych źródeł w latach 1786-1787)

¹⁶ *Schlesische Instantien=Notitz. Oder: das itzt lebende Schlesien, des 1780sten Jahres, zum Gebrauch der Hohen und Niederen, in zwey Theilen abgetheilet...*, bey Wilhelm Gottlieb Korn, Breslau 1780, s. 65.

wybudował tam dla siebie obszerną, o pałacowym stylu siedzibę, założył przy niej park i ogród z altaną (zapewne na bazie wcześniej wzmiankowanego ogrodu)¹⁷. Schneider występował wtedy jako królewski komisarz sądowy (*Königlichen Justiz Commissar* lub jedynie *Justizkommissarius*)¹⁸. Był zatem sędzią wydającym wyroki w imieniu króla, a więc w sądzie wyższej instancji.

Kiedy Johann Adolph Schneider zamieszkał w swej zielonogórskiej rezydencji miał zaledwie 33 lata, a więc jak na swój wiek, dysponował już dość okazałym majątkiem. Czy zdobył go piastując urząd sędziego, czy też odziedziczył po bogatych przodkach lub żonie, tego odpowiedzieć na obecnym etapie badań nie sposób. Zważywszy jednak na młody wiek, a tym samym zapewne jeszcze krótką karierę sędowniczą, ową zamożność należy upatrywać w jego rodzinie. Niewątpliwie musiała być bogata, skoro zdołała wykształcić syna w zawodzie prawniczym. Wydaje się jednak, że Schneider pochodził ze stanu mieszczańskiego, skoro przed jego nazwiskiem nigdy nie widać predykatu *von* (zastrzeżonego dla osób posiadających szlachectwo), zaś na swą rezydencję wybrał początkowo miasto. Brak szlachectwa nie musiał ówczesnie kolidować ze sprawowaniem funkcji sędziego. Czy Schneider mógł wywodzić się z jakiejś zielonogórskiej mieszczańskiej rodziny? Ewangelickie i katolickie księgi metrykalne Zielonej Góry zdają się temu przeczyć, gdyż próżno szukać w nich zapisu jego urodzenia. Z drugiej jednak strony nazwisko Schneider pojawia się na kartach zielonogórskich ewangelickich metryk z połowy XVIII w.¹⁹ Możliwa jest sytuacja, że rodzice Johanna Adolpha mieszkali w Zielonej Górze (lub byli z nią już wcześniej rodzinnie związani), jednak jego matka w czasie rozwiązania przebywała w innej miejscowości. Kwestia pochodzenia zielonogórskiego komisarza Schneidera nadal pozostaje otwarta. Autor niniejszego

¹⁷ A. Förster, *Aus Grünbergs Vergangenheit*, Grünberg i. Schles. 1900, s. 222.

¹⁸ F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, Brieg 1791, Bd. X, s. 362; A. Förster, *Aus Grünbergs...*, s. 222; *idem*, *Geschichtliches...*, s. 136.

¹⁹ Przeprowadzono kwerendy w księgach urodzeń parafii rzymsko-katolickiej oraz parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze z lat 1750-1754. Księgi katolickie Schneiderów w tym okresie nie wzmiankują. W księgach ewangelickich znajdujemy trzy metryki, niestety w dużej części trudne do jednoznacznego odczytania. Pod datą 27 października 1751 r. odnotowano urodzenie Johann Rosiny, córki Christiana Schneidera i Margarethen Kintzelin. Christiana określono zagadkowym *Bedinsten in Brobsthain* (?). Możliwe, że pierwsze ze słów jest tożsame z *Bedienstete*, czyli: *pracownik, służący, urzędnik*; bądź też bliżej mu do *bedingte*, a więc słowa *warunkowo* (w znaczeniu, że dana osoba jest gdzieś, lub wykonuje coś warunkowo). Jeśli zaś odczytamy *Bodinsten*, nasuwa się skojarzenie z *Bademeister* - czyli *łaziebnikiem*. Natomiast *Brobsthain* to zapewne jakaś miejscowość, być może Probsthain, czyli dzisiejszy Proboszczów (gmina Pielgrzymka, powiat złotoryjski) lub Probsthain w Niemczech (koło Torgau, powiat Torgau-Oschatz). Pod datą 30 sierpnia 1752 r. odnotowano urodzenie Johanna Carla, syna Antona (?) Frantza Schneidera, którego określono *B. und Bildschauer* (?) - pierwsze to prawdopodobnie skrót od Bürger, czyli obywatel lub mieszczanin, a dalej określenie profesji związanej z obrazami; możliwe również odczytanie *Bildhauer* - *rzeźbiarz*. Matki w tej metryce nie podano. Zaś 4 sierpnia 1754 r. odnotowano urodzenie Johanna Friedricha (?), którego rodzicami byli Christoph Bartholomei i Anna Montágin. Metryka nie podaje przynależności stanowej i zawodu ojca. Patrz: Staats Archiv Leipzig, mikrofilm nr D1653, s. 88, 96 i 116.

artykułu ma nadzieję ją wyjaśnić podczas prowadzonych, szeroko zakrojonych badań genealogicznych różnych linii Schneiderów z terenu Dolnego Śląska. Badania utrudnia jednak dość duża powszechność nazwiska Schneider (niewątpliwie etymologicznie wiążącego się z nazwą zawodu – krawiec) oraz duże braki w metrykaliach (także tych z okresu urodzenia Joahanna Adolpha); część metryk znajduje się obecnie także w archiwach niemieckich. Obiecująco przedstawia się hipoteza pokrewieństwa Johanna Adolpha ze Schneiderami wzmiankowanymi w sąsiadującej z Ochłą podzielonogórskiej Świdnicy²⁰, Jeziorach koło Świebodzina²¹ i Koźuchowie²².

Nie mając szlacheckich korzeni, a jednocześnie swym urzędem i majątkiem daleko wykraczając poza większość przedstawicieli swojego stanu, Johann Adolph Schneider mógł niewątpliwie dążyć do otrzymania nobilitacji do niższego stanu szlacheckiego, tzw. *Adelstand*, czy nawet – jak się nierzadko ówczesnie zdarzało – od razu do stanu rycerskiego, tzw. *Ritterstand*²³. Jest wysoce prawdopodobne, że właśnie tym należy tłumaczyć dokonany przez niego w 1788 r. zakup majątku ziemskiego Średniej Ochli od Ernsta Gottloba von Schwemmlera za kwotę 48 tysięcy talarów, najprawdopodobniej razem z majątkiem Dolnej Ochli²⁴. Dość szybko przystąpił też do budowy swojej nowej rezydencji, już bowiem w 1791 r. pańska siedziba w Średniej Ochli określana jest terminem *herrschaftliche Schloß*, dokładnie tak samo jak duży murowany piętro-

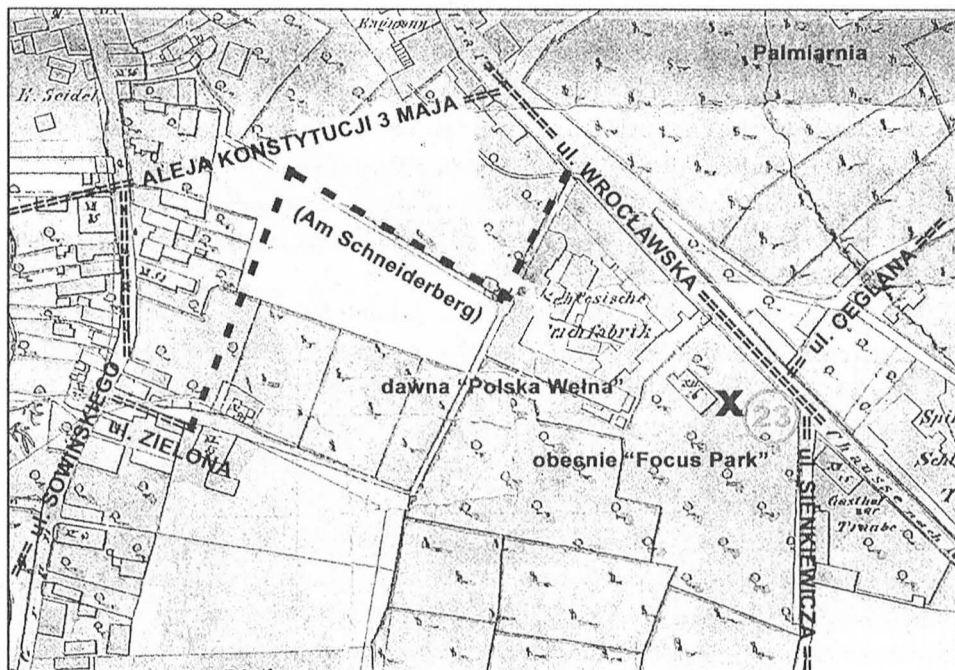
²⁰ Jeden ze świdnickich (Schweinitz) majątków nabył w 1808 r. wyższy urzędnik, potem radca Johann Georg Schneider. Majątek odziedziczył po nim jego syn, Johann Georg Heinrich (wzm. tam w 1832 r.), a następnie wnuczka Helena Albertina Eliza (wzm. 1849 r.). Patrz: A. Foerster, *Geschichtliches...*, s. 121.

²¹ Linię w Jeziorach miał zapoczątkować oficer piechoty z okresu wojen napoleońskich, Ferdinand Schneider. Patrz: M. Szyłko, *Ogierzyce...*, „Głos z Regionów” Nr 2(32), Rok III, wyd. z 6 lutego 1992 r., s. 5. Z miejscowością tą był także związany Benno Schneider, patrz dalsza część artykułu.

²² Łaciński odpowiednik nazwiska Schneider spotykamy kilkakrotnie w pobliskim Koźuchowie (Freystadt) już w XV w. Wzmiankowani tam są: Paulus Sartoris (1419 r.) i altarysta Jodocus Sartoris (1460 r.). Patrz: CDS, t. 24: *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Die Kreise Grünberg und Freystadt*, red. K. Wutke, Breslau 1908, s. 174, 182, 194, 196. W Koźuchowie nazwisko Schneider funkcjonowało również w okresie międzywojennym. Patrz: *Adressbuch für die Kreise Grünberg Schlesiens und Freystadt Niederschlesien 1933*, Grünberg 1933, s. 426–427. Wspomniana księga adresowa podaje to nazwisko także i w innych miejscowościach.

²³ Dążenie Schneidera do nobilitacji sugeruje także: R. Kąsinowska, *Pałac w Ochli Środkowej gm. Zielona Góra woj. zielonogórskie. Dokumentacja historyczno-architektoniczna wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze*, Poznań 1981, s. 20 (maszynopis w AWKZZG).

²⁴ Zakup ten miał najprawdopodobniej miejsce po 3 kwietnia 1788 r., gdyż na ten dzień datowana była wokacja na nauczyciela do Ochli (wystawiona dla Christiana Gottlieba Rau), którą podpisał dziedzic Górnej Ochli – major Christoph Carl von Naßau i dziedzic Dolnej Ochli, Carl Gottfried von Schwemler. Patrz: F. Koschel, *Aus der Geschichte der evangelischen Schule in Ochelhermsdorf*, „Welt und Heimat”, Nr. 6, s. 1, [dodatek do:] „Grünberger Wochenblatt” z 12 lutego 1933 r. O zakupie tym wzmiankują: A. Förster, *Aus Grünbergs...*, s. 222; *idem*, *Geschichtliches...*, s. 136, 143. Natomiast: F.A. Zimmermann, *Beyträge...*, Bd. X, s. 362 datuje zakup Środkowej Ochli na rok 1789. Być może wtedy właśnie Schneider dokupił majątek Dolnej Ochli.



Ryc. 1. Lokalizacja pałacu Schneidera w Zielonej Górze (oznaczono X) i nieistniejącej ul. „Am Schneiderberg”, względem obecnie istniejących ulic, na podkładzie planu miasta z 1871 r.*

* *Blatt Bebauungs-Plan der Stadt Grünberg nach den vorhandenen Karten und eigenen Aufnahmen in den Jahren 1869-71, bearbeitet durch Königl. Kreisbaumeister*. Oryginał mapy w skali 1:4 250. Patrż: http://pl.wikipedia.org/wiki/Ulice_Zielonej_Góry (stan z września 2008 r.).

wy dwór w sąsiedniej Górnej Ochli²⁵. Nową siedzibę musiał Schneider zamieszkiwać niewątpliwie już w roku 1792, skoro w kwietniu tegoż roku sprzedał pani von Gersdorff (z domu von Knobelsdorff) posiadłość w Zielonej Górze, otrzymując za nią 8 tysięcy talarów (w tym 900 talarów za sam ogród/park)²⁶.

Zielonogórski pałac Schneidera jeszcze kilkakrotnie zmieniał swego właściciela. Był między innymi siedzibą zamożnego i wpływowego zielonogórskiego rodu Försterów. Powiększony o dobudówki, w ostatnim okresie swojego istnienia spełniał rolę wielorodzinnego domu mieszkalnego z adresem Breslauer Strasse 7. Podczas rozbudowy

²⁵ *Ibidem*, s. 361-362. Taki wniosek snuje również R. Kąsinowska, *op. cit.*, s. 20. Z drugiej strony nie możemy wykluczyć, że określono tak obiekt jeszcze w budowie, względnie miano na uwadze, być może jeszcze wtedy istniejący, jakiś stary dwór po von Schwemmlerach.

²⁶ Zaledwie kilka lat później, bo w maju 1798 r., nieruchomości ta przeszła w posiadanie generałowej von Regler (z domu baronessy von Richthofen) za kwotę 9 tysięcy talarów. Patrż: A. Förster, *Aus Grünbergs...*, s. 222.

Deutsche Wollwaren Manufaktur A.G. został krótko po pierwszej wojnie światowej rozebrany²⁷. Warto wspomnieć, że jeszcze w okresie międzywojennym, od zachodniej strony dawnej zielonogórskiej posiadłości Schneidera przechodziła ulica o nazwie *Am Schneiderberg*²⁸, pałac zaś określano mianem *Das Schloßchen am Schneiderberg*²⁹. Nazwa tej ulicy, a w zasadzie całego okolicznego wzniesienia, mogła dosłownie znaczyć „na górze krawców” i wiązać się z cechem tego rzemiosła, wzmiankowanym w Zielonej Górze już w 1. poł. XVII w.³⁰ Mogła też jednak upamiętniać założyciela tamtejszej posiadłości – Johanna Adolpha Schneidera.

Po zakupie Średniej-Dolnej Ochli Johann Adolph Schneider tytułowany jest w 1794 r. „radcą królewskiej komisji sądowej i posiadaczem ziemskim na Dolnej Ochli”; 1800 r. „radcą królewskiej komisji sądowej i panem na Średniej Ochli”; 1809 r. „wielmożnym królewskim radcą sądowym, dziedzicem i właścicielem ziemskim z własną jurysdykcją sądową na Średniej Ochli” i w 1813 r. „królewskim radcą sądowym, dziedzicem i właścicielem ziemskim z własną jurysdykcją sądową na Średniej i Dolnej Ochli”³¹. W ówczesnym czasie określenie „radca królewski” było tytułem honorowym nadawanym wyższym lub zasłużonym urzędnikom państwowym, a tym samym nie musiało się wiązać (i tak przeważnie było) z dosłownym doradzaniem monarsze. Był Schneider zapewne sędzią z honorowym, wyróżniającym go tytułem radcy królewskiego. Szlachectwa jednak najprawdopodobniej nie uzyskał. Spełniając słowa inskrypcji na epitafrum żony, o swym „rychłym z nią połączeniu”, zmarł 27 lipca 1813 r. (tj. na trzeci dzień po 4. rocznicy jej śmierci), podczas pobytu w uzdrowisku Kudowa koło

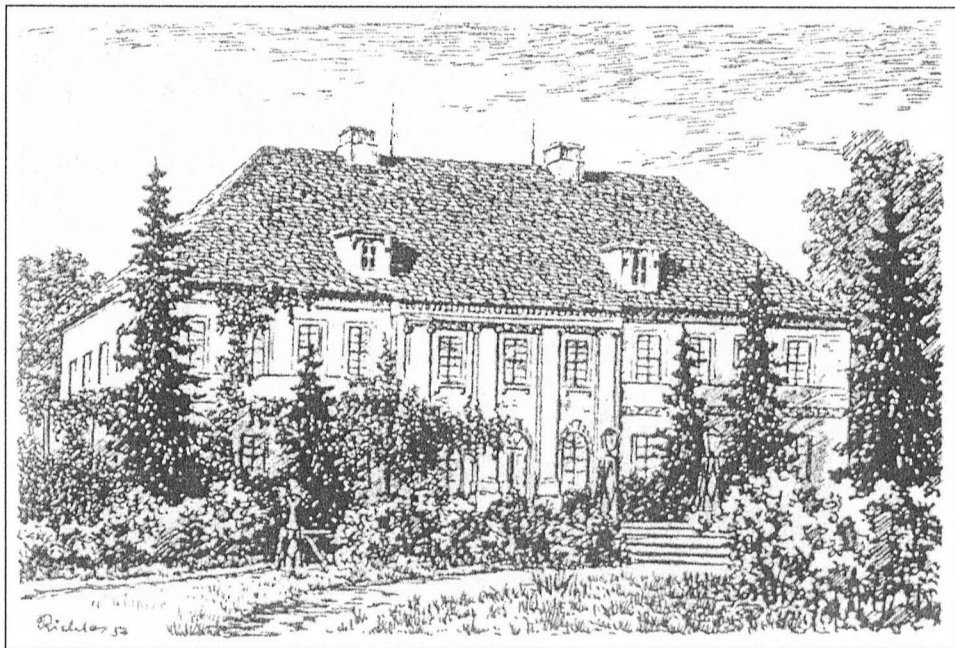
²⁷ *Der Zusammenbruch des Hauses Förster. Gründerzeit und Krach in Grünberg*, „Welt und Heimat”, nr 52, s. 1, [dodatek do:] „Grünberger Wochenblatt” z 25 grudnia 1936 r.

²⁸ APZG, Zespół nr 5: *Akta Miasta Zielona Góra*, Sygn. 1982/6: *Stadtmessung Grünberg i/Sch. – Blatt 6*, 1925 r., Skala 1: 1000, Berliner Lithographisches Institut Julius Moser. Zaraz po II wojnie światowej ul. Am Schneiderberg nazwano ul. Generała Sowińskiego. Na sesji Rady Miejskiej 18 czerwca 1948 r. przemianowano ją jednak na ul. Zieloną, natomiast dawną ul. Zieloną nazwano ul. Gen. Sowińskiego. Z czasem dawna Am Schneiderberg niemal w całości została wchłonięta przez rozbudowujące się zakłady Polskiej Wełny. Patrz: W. Myszkiewicz, *Ulice Zielonej Góry*, [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Instytut Zachodni, Poznań 1997, s. 444, 464, 468.

²⁹ *Der Zusammenbruch des Hauses Förster...*, s. 1.

³⁰ Opublikowane rejestry akt dotyczących cechu krawieckiego w Zielonej Górze sięgają 1654 r., natomiast w czasach Schneidera, a dokładnie w 1800 r., wzmiankowany jest w tym mieście 32 krawców. Patrz: H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg, Schles.*, Grünberg Schlesien 1922, s. 557-560 (poz. akt 307-333) i 913. Opracowanie to osobny rozdział poświęca nazwom zielonogórskich ulic, jednak wśród wymienionych „Am Schneiderberg” się nie pojawia. Patrz: *ibidem*, s. 405-420.

³¹ Tak tytułują go ewangelickie metryki dotyczące jego żony, dzieci i niego samego. Patrz: APZG, Zespół nr 104, Sygn. 1 (Mf. U 928), s. 13, poz. 7, 1794 r. – *Königl. Justiz Commissions Rath und Gutsbesitzers von NiederOchelhermsdorf Herrn Johann Adolph Schneider*” i s. 183, poz. 30, 1800 r. – *„Herr Johann Adolph Schneider Königl. Justiz Commissions Rath und Herr auf MittelOchelhermsdorf*; Sygn. 2 (Mf. U 929), s. 134, poz. 35, 1809 r. – *Wohlgebohren Königl. Herrn Justiz Rath Johann Adolph Schneider Erb und Gerichtsherr auf MittelOchelhermsdorf* i s. 239, poz. 20, 1813 r. – *Königl. Justiz Rath Herr Johann Adolph Schneider, Erb und Gerichtsherr auf Mittel und Nieder Ochelhermsdorf*.



Ryc. 2. Niederschloß in Ochelhermsdorf [rys. A. Richter w 1937 r.]*

* F. Koschel, *Die Familie von Knobelsdorff auf Ochelhermsdorff und ihr Grösster Sohn*, [w:] *Grünberger Hauskalender. Heimatkalender für die Kreise Grünberg und Freystadt auf das Jahr 1938*, s. 66.

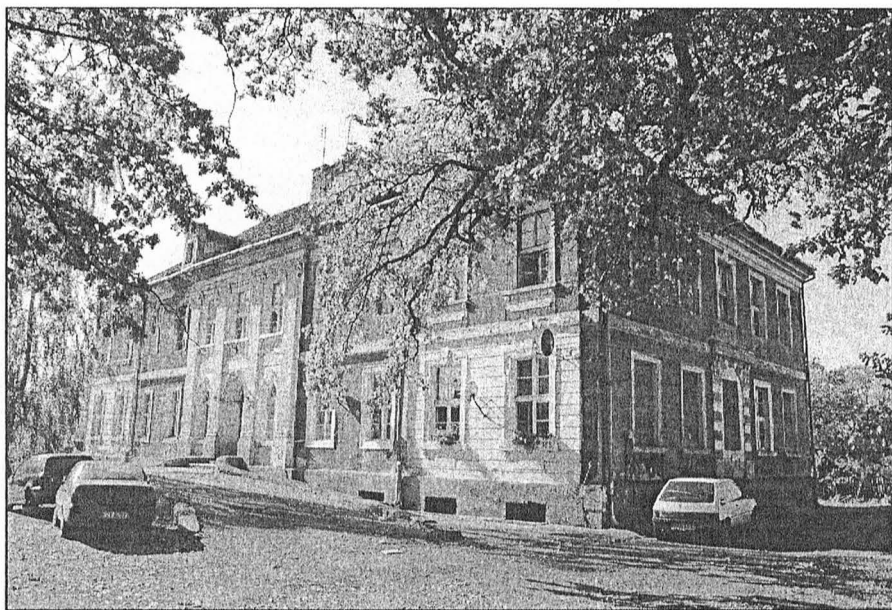
Kłodzka. Jego ciało zostało sprowadzone do Ochli i tam pogrzebane, choć brak informacji precyzującej miejsce pochówku³².

Nie wiadomo, czy kiedykolwiek poznamy szczegóły budowy pałacu Schneidera w Ochli gdyż zarówno dokumenty tego dotyczące, jak i ówczesne dokumenty spraw własnościowych związanych z pałacem, miały zagiąć jeszcze przed I wojną światową³³. Wiemy jednak, że pałac w Ochli, choć nieco większy od wcześniejszej zielonogórskiej rezydencji Schneidera przy Breslauer Strasse 7, ma niemal ten sam rozkład pomieszczeń oraz wiele podobnych elementów wystroju i wyposażenia wnętrza³⁴. W przeciwieństwie do zielonogórskiej, siedziba w Ochli zachowała się do dzisiaj przy

³² Wpis do księgi zgonów dokonany pomiędzy 15 a 24 sierpnia 1813 r. (brak indywidualnej daty wpisu). Patrz: APZG, Zespól nr 104, Sygn. 2 (Mf. U 929), s. 239, poz. 20.

³³ *Die Inventare der Nichtstaatlichen Archive Schlesiens*, Bd. 24, Breslau 1908, s. 53 oraz F. Koschel, *Die Familie...*, s. 67-68; R. Kąsinowska, *op. cit.*, s. 2. Dokumenty katastralne zachowały się dopiero od 1899 r., kiedy właścicielami majątku Średniej Ochli byli przedstawiciele rodu von Hohenau. Patrz: APZG, Zespól nr 370: *Sąd Obwodowy w Zielonej Górze /Amtsgericht zu Grünberg/*, Sygn. 3120: *Charlotte von Hohenau geb. von Decken (1899-1929)*, Bd. VII, Bl. 317.

³⁴ A. Foerster, *Geschichtliches...*, s. 132, 143. C. Ernst, *Stadt und Landkreis Grünberg in Schlesien*, Frankfurt am Mein 1957, s. 202, 208-209.



Fot. 6. Pałac Schneiderów w Ochli – stan obecny, zdjęcie od strony północno-wschodniej [fot. P.Sz. Towpik]

ul. Żagańskiej. Podobnie jak zielonogórską, także i ochlańską rezydencję ze wszystkich stron otaczał park, dziś zachowany jedynie częściowo, z relikdami głównej parkowej bramy. Dodatkowymi atrybutami parku były trzy stawy, z których najmniejszy, tzw. Staw Lustrzany, usytuowany przed wschodnią fasadą pałacu, już nie istnieje. W pobliżu pałacu zachowały się także trzy oficyny dworskie z XVIII w.³⁵

³⁵ Pałac Schneidera w Ochli już blisko 30 lat temu doczekał się szczegółowego historyczno-architektonicznego opracowania, patrz: R. Kašinowska, *op. cit.* Mniej lub bardziej obszerne wzmianki o tym obiekcie pojawiają się w różnych publikacjach poświęconych historii i zabytkom regionu, by wymienić: W. Towpik, *Gmina Zielona Góra. Zarys dziejów jej wsi i informacja o pracy Rady Gminy kadencji 1990-1994*, Zielona Góra 1994, s. 80, 86-87; S. Kowalski, *Zabytki województwa zielonogórskiego*, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 1987, s. 159-160. Ten ostatni, opierając się na opracowaniu R. Kašinowskiej, charakteryzuje pałac następującymi słowami: „Nieznany twórca tej budowli wywodził się zapewne z kręgu berlińsko-poczdamskiej szkoły architektonicznej. Klasycystyczny pałac wzniesiony został z cegły. Jest dwukondygnacyjny, założony na rzucie prostokąta (16×30 m), nakryty czterospadowym dachem z dwiema wystawkami w połaci frontowej. W fasadzie występują trzy pozorne ryzality, z których środkowy zdobią cztery pilastry porządku jońskiego. Wszystkie elewacje opięte są gzymsami – międzykondygnacyjnym i wieńczącym. Okna, ujęte opaskami z kluczem, zdobią ornamenty w postaci cekinów, rozet, girland i lambreklinów. Dwutraktowe wnętrze dzieli na osi podłużnej korytarz. Korytarz i piwnice posiadają sklepienia kolebowe na gurtach. Pozostałe wnętrza nakrywają stropy z fasetami, niektóre zdobione sztukateriami. Zachowały się także kominki z czasu budowy pałacu”. Jednocześnie datuje on budowę pałacu na 1792 rok.

Trudno stwierdzić kiedy dokładnie rodzina Schneiderów opuściła pałac w Ochli. Istnieje niepotwierdzona wzmianka, że miało to miejsce w 1833 r.³⁶ Jeszcze w 1828 r. urodził się tam Benno Constantin Schneider, niewątpliwie wnuk sędziego Johanna Adolpha, w latach 1878-1888 starosta sulechowsko-świebodzińskiego powiatu³⁷. Spadkobiercy Schneidera wzmiankowani są też jako posiadacze Ochli w 1829 r. Już jednak w roku 1840 właścicielem pałacu był kapitan August Giersberg, po nim zaś jeszcze kilkanaście innych osób, dla których majątek był często jedynie chwilową lokatą kapitału³⁸. W latach 1928-1932 majątek Średniej-Dolnej Ochli został rozparcelowany³⁹. Obecnie w pałacu i oficynach znajdują się użytkowane mieszkania komunalne. Wszystkie obiekty są w nie najlepszym stanie, wymagającym gruntownych remontów i zabiegów renowacyjnych.

Wróćmy jednak do osoby Johannы Dorothy Schneider z domu Neumann, dla której wystawiono przedstawione w niniejszym opracowaniu epitafium. Przede wszystkim wiemy, że była żoną sędziego Johanna Adolpha Schneidera i zmarła w ich rezydencji w Ochli 24 lipca 1809 r. Według odnalezionej ewangelickiej metryki zgonu *Wielmożna Pani* miała przeżyć 41, lat 2 miesiące i 12 dni, czyli jej urodzenie przypadałoby na 12 maja 1768 r. Niestety, podobnie jak w przypadku późniejszej metryki zgonu jej męża, także i tutaj nie podano ani miejsca urodzenia, ani też personaliów jej rodziców⁴⁰.

Przeprowadzone dotychczas poszukiwania przodków Johannы Dorothy Neumann ujawniły funkcjonowanie jej nazwiska w rejonie Zielonej Góry już u schyłku średniowiecza oraz we wczesnym okresie nowożytnym⁴¹. Próby dotarcia do bezpośrednich

³⁶ Informacja może budzić zastrzeżenia, jeśli zwrócimy uwagę na fakt, że sąsiaduje z niewątpliwie błędną (1777 r.) datą pojawienia się Schneiderów w Ochli. Patrz: F. Koschel, *Des Ortes Jahreszahlen...*, s. 81.

³⁷ Benno urodził się 1 lipca 1828 r., zmarł 17 lutego 1888 r. w Jeziorach (Jehser) koło Świebodzina. Patrz: APZG, Zespół nr 152: *Urząd Stanu Cywilnego w Świebodzinie*, Sygn. 94 (Mf. U10118), akt nr 41; także: *Territoriale Veränderungen in Deutschland und deutsch verwalteten Gebieten 1874-1945*, [na:] www.territorial.de (stan z września 2008 r.).

³⁸ A. Foerster, *Geschichtliches...*, s. 136 (po Giersbergu wzmiankuje on pod rokiem 1841 senatora Gottfrieda Scheibla z Zielonej Góry); C. Ernst, *Stadt und Landkreis Grünberg...*, s. 204 (milczy o Giersbergu i od razu po Schneiderach, jako właściciela majątku Średniej-Dolnej Ochli w 1841 r., podaje Scheibla).

³⁹ W. Towpik, *op. cit.*, s. 83, 86.

⁴⁰ Wpis do księgi zgonów 27 lipca 1809 r. Patrz: APZG, Zespół nr 104, Sygn. 2 (Mf. U 929), s. 134, poz. 35.

⁴¹ Przykładowo w latach 1467-1482 wzmiankowany jest w związku z Bytomiem Odrzańskim (Beuthen a. Oder) niejaki Andreas Neumann (vel Andres Newman). Patrz: CDS, t. 24, s. 102, 104, 106-107, 114, 132, 134, 188. Natomiast w 1552 r. zmarli reprezentanci tyrolskiej szlacheckiej linii Neumannów: Wentzel Neumann – kanclerz księcia saskiego i żagańskiego, Henryka Pobożnego, oraz jego syn, Wencelaus der Jungere, kanclerz księcia saskiego i żagańskiego Maurycego. Patrz: J. Sinapius, *Schlesischer Curiositäten. Des Schlesischen Adels*, Leipzig und Breslau 1728, t. 2, s. 835.

przodków na razie nie przyniosły konkretnych rezultatów⁴². Sytuacja jest jednak jeszcze trudniejsza niż w przypadku nazwiska Schneider, gdyż panieńskie nazwisko Neumann, czyli „nowy człowiek”, należy do najczęściej występujących niemieckich nazwisk, ówczesnie i dziś (podobnie jak polski odpowiednik – nazwisko Nowak). Z licznych mieszczańskich i szlacheckich rodzin Neumannów, zamieszkujących w XVIII i XIX w. rejon Dolnego Śląska, dokładną weryfikacją ewentualnego pokrewieństwa z żoną sędziego Schneidera należałoby objąć m.in. ród Neumannów z Wiechlic koło Szprotawy⁴³, Neumannów z Kiełpina koło Ochli⁴⁴, może nawet rodzinę Neumannów w rejonie Kwidzyna⁴⁵. Wspomnieć należy, że nazwisko Neumann nosiło na przełomie XVIII/XIX w. kilka rodzin chłopskich z Ochli, była to jednak zapewne przypadkowa zbieżność nazwisk⁴⁶.

Według obecnego stanu badań wiemy, że Johanna Dorothea Neumann i jej mąż Johann Adolph Schneider mieli co najmniej trzech synów. Najstarszym z nich był Johann Michael, urodzony zapewne jeszcze przed 1793 r. Jego żoną była Friederike Henriette z domu Balcke, z którą miał syna, wspomnianego już wcześniej Benno Constantina

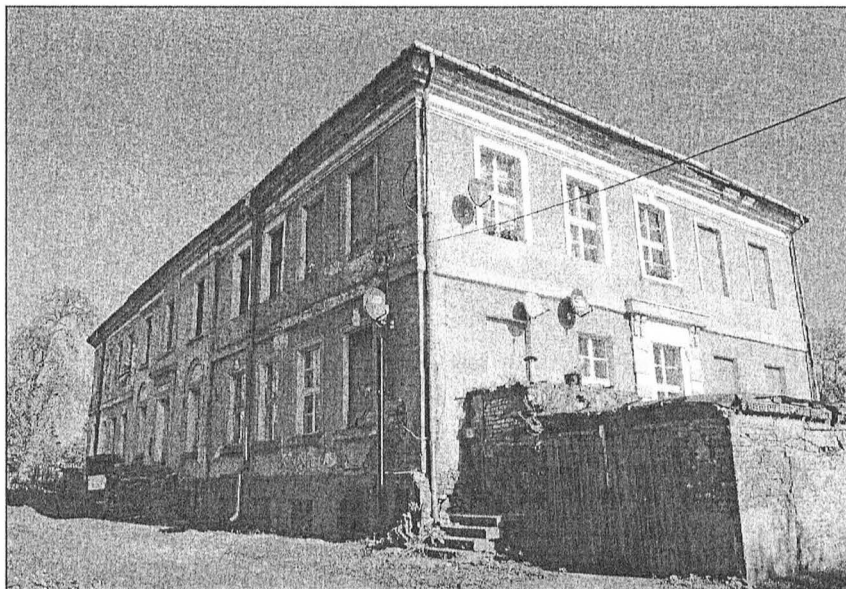
⁴² Sprawdzono m.in. ewangelickie i katolickie księgi urodzeń z Zielonej Góry dla lat 1765-1766. Książki obejmujących rok 1768 (a także rok wcześniejszy i kilka lat późniejszych) jak na razie nie udało się zlokalizować.

⁴³ Na Neumannów z Wiechlic (Wichelsdorf), ewangelików o podobnej jak Schneider pozycji stanowej (posiadacze ziemscy bez tytułu szlacheckiego), mogą też pośrednio wskazywać noszone przez nich prawnicze tytuły i zajmowane stanowiska. Założycielem linii był urodzony w Wiechlicach w 1733 r. (pokolenie starszy od Johanny Dorothy), George Siegismund Neumann. Prócz zakupionych w 1768 r. Wiechlic (od rodu von Vitzthum), był on również właścicielem Siecieborzyc (Rückersdorf) koło Szprotawy oraz w rejonie Żagania: Bukowiny Bobrzańskiej (Ober-Buchwaldt), Dzierzychowic (Dittersbach), Gryzyc (Greisitz), Starej Koperni (Küpper) i Niemczy (Nimtsch lub Nimbsch). Jego syn, Christian Friedrich (1760 Wiechlice - 1833 Dziwiszowa), właściciel Wiechlic, Henrykowa (Sprottischdorf) i Dzikowic (Ebersdorf) koło Szprotawy oraz od 1804 r. Borowa (Ober-Mittel Grossenborau) koło Kozuchowa, a także z bratem Wiktorem od 1812 r. Dobroszowa Małego (Klein-Dobritsch) koło Nowogrodu Bobrzańskiego i od 1826 r. Dziwiszowej (Bergisdorf), Starej Wsi (Altdorf); Puszczycowa (Puschvorwerk) i Lutmi (Luthrötha) w żagańskim, żonaty z Zippel aus Schmiedeberg, nosił tytuł królewskiego radcy. Jego zaś potomkowie, bracia Gustav Robert (1802-1863), asesor sądu królewskiego, żonaty od 1835 r. z Marie Berta Luise von Heinz (1816-1876) oraz Heinrich Wilhelm (1805-1888), deputowany do sejmiku powiatowego szprotawskiego, żonaty od 1834 r. z Charlotte Amalie Fülleborn (1817-1897), 18 października 1861 r. zostali przyjęci do pruskiego stanu szlacheckiego. Patrz: *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Briefadeligen Häuser*, Jg. 1, Gotha 1907, s. 571-573 oraz Jg. 11, Gotha 1917, s. 625 oraz R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej. Informator genealogiczno-heraldyczny*, t. 5 (M-N), Chorzów 2007, s. 336-339.

⁴⁴ W 1808 r. majątek w Kiełpinie (Külpenau) nabył w licytacji (po rodzinie von Kotwitz) zielonogórski urzędnik Neumann, zaś w latach 1824-1845 właścicielem był rotmistrz Adolf Neumann, który odsprzedał go porucznikowi Zimmermannowi. Obaj Neumannowie są nam bliżej nieznanymi. Patrz: A. Foerster, *Geschichtliches...*, s. 147.

⁴⁵ Na uwagę zasługuje Justizkommissionsrat Georg Ludwig Neumann, założyciel ordynacji Stein koło Prinz = Holland. Jego ur. w 1765 r. syn Ernst Ludwig, żonaty z Friederike Regge, był królewskim radcą stanu w Kwidzynie (Marienwerder), wnukowie zaś otrzymali szlachectwo w 1863 r. Patrz: *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Briefadeligen Häuser*, Jg. 1, Gotha 1907, s. 573-574.

⁴⁶ APZG, Zespół nr 104, Sygn. 1 (lata: 1794-1803) i Sygn. 2 (lata: 1804-1818).



Fot. 7. Pałac Schneiderów w Ochli – stan obecny, zdjęcie od strony południowo-zachodniej [fot. P.Sz. Towpik]

(1828-1888), osiadłego w dobrach Jeziory koło Świebodzina⁴⁷. Kolejnym dzieckiem Johanny Dorothy i sędziego Schneidera był Ernst August Eduard, urodzony ok. 27 maja 1793 r., zmarły w Ochli 27 lipca 1794 r.⁴⁸ Trzeci syn Hermann Adolph urodził się w Ochli 25 lipca 1800 r.⁴⁹

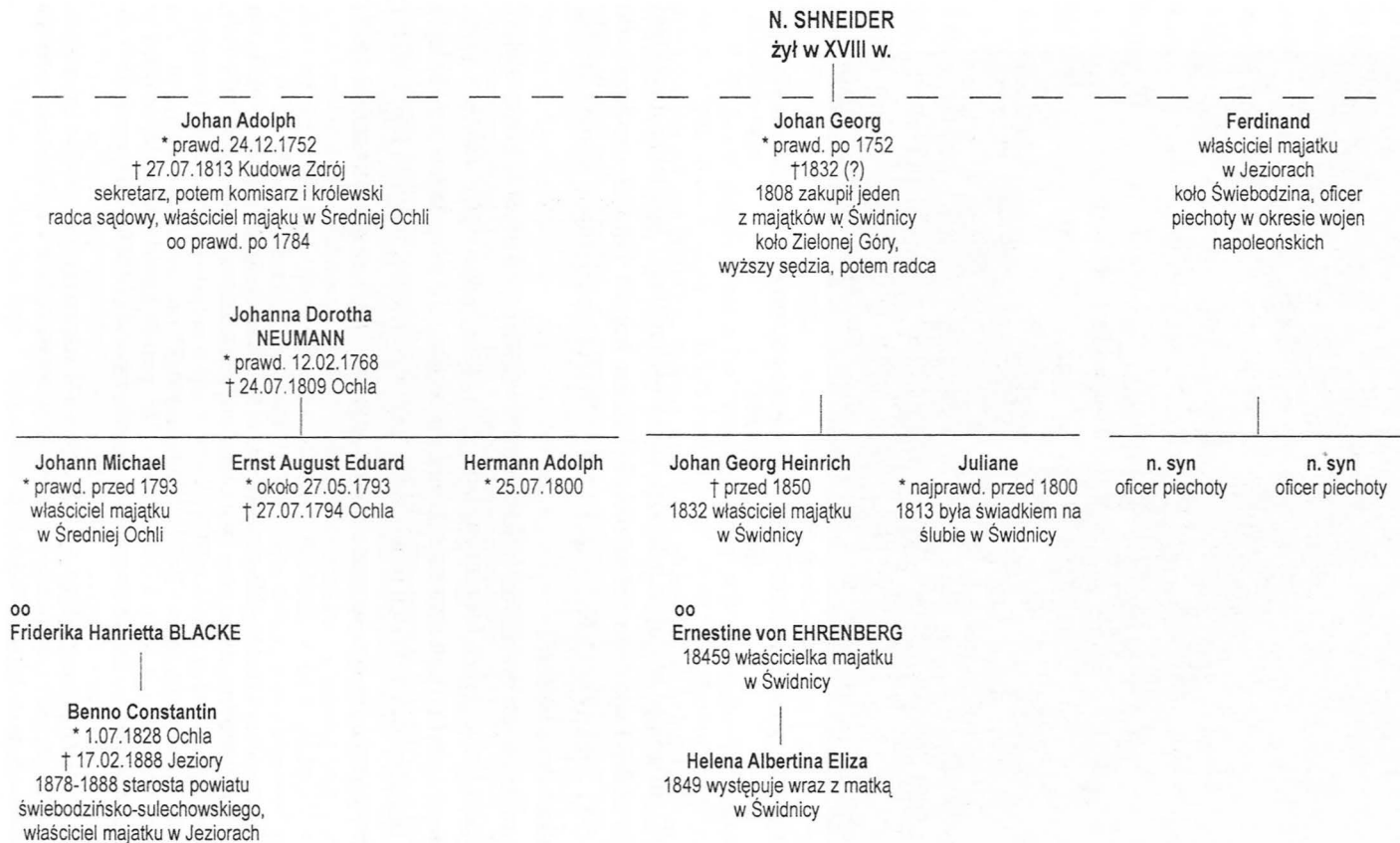
Zastanawiająca jest przyczyna śmierci pani Schneider, podana w metryce zgonu. Użyto terminu *Nervenfieber*, którym bardzo często posługiwano się ówczasnie w przypadku śmierci na tyfus. Jeśli istotnie zmarła na tę właśnie chorobę, pojawia się kolejne pytanie o okoliczności, w jakich mogła się zarazić. Co ciekawe, terminu *Nervenfieber* nie ma przy żadnym innym zgonie odnotowanym w Ochli na przestrzeni lat 1808-1810⁵⁰.

⁴⁷ *Ibidem*, Zespół nr 152: *Urząd Stanu Cywilnego w Świebodzinie*, Sygn. 94 (Mf. U 10118), akt nr 41; także: *Territoriale Veränderungen in Deutschland und deutsch verwalteten Gebieten 1874-1945*, [na:] www.territorial.de (stan z września 2008 r.).

⁴⁸ *Ibidem*, Zespół nr 104, Sygn. 1 (Mf. U 928), s. 13, poz. 7.

⁴⁹ *Ibidem*, Zespół nr 104, Sygn. 1 (Mf. U 928), s. 183, poz. 30. Zmarł najprawdopodobniej po 1818 r., gdyż przebadane ochlańskie ewangelickie metryki zgonów z lat 1800-1818 jego śmierci nie odnotowują.

⁵⁰ Patr.: APZG, Zespół nr 104, Sygn. 2 (Mf. U 929), s. 134, także strony wcześniejsze i późniejsze, obejmujące zgony z lat 1808-1810 oraz Zespół nr 144: *Akta metrykalne Świdnica/Schweinitz/* – parafia rzymskokatolicka, Sygn. 1 (Mf. U 1091), s. 111.



Ryc. 3. Hipotetyczne pokrewieństwo Schneiderów z Ochli, Świdnicy i Jeziorów [wyk. P.Sz. Towpik]

Zarazę w Ochli możemy więc wykluczyć, tym bardziej, że i inne źródła odnoszące się do tego okresu o jakiegokolwiek epidemii nie wspominają. To w jakimś stopniu podważa tyfus jako przyczynę jej śmierci, chyba że Johanna Dorothea zaraziła się podczas wyjazdu lub została zainfekowana przez gościa ochlańskiego pałacu... Należy jednak zaznaczyć, że termin *Nervenfieber* („gorączka nerwowa”) podawano jako przyczynę zgonu także w przypadku innych niesklasyfikowanych ówczesnie chorób, przy których stwierdzano podobne do tyfusu objawy⁵¹.

Największą jednak zagadką jest przyczyna, dla której epitafium pani Schneider zostało umieszczenie w ochlańskim kościele katolickim. Z posiadanych metryk wiemy przecież, że zarówno Johanna Dorothea, jak i jej mąż Johann Adolph Schneider byli wyznania ewangelicko-augsburskiego. Wykluczyć także należy ewentualną przedśmiertną zmianę wyznania, gdyż śmierć żony Schneidera odnotowała jedynie księga zgonów parafii ewangelickiej⁵². Należy także wykluczyć, że płyta ta została przeniesiona z ochlańskiego kościoła ewangelickiego, gdyż w kościele katolickim znajdowała się – umocowana trwale – już w okresie międzywojennym⁵³. Wcześniejsze przeniesienie również należy wykluczyć, gdyż nie ma ku temu jakichkolwiek, nawet mało realnych przesłanek⁵⁴. Co więcej, opierając się na treści inskrypcji z płyty pani Schneider, było to epitafium nagrobne bezpośrednio wskazujące swoim położeniem miejsce pochówku zmarłej. Co prawda, po zdjęciu płyty w 1987 r. nie ukazała się pod spodem żadna trumna, nie stwierdzono też zamurowanego wejścia do ewentualnej grobowej krypty. Jednak nikt wtedy tego nie szukał, nie naruszono też szczególnie ziemi pod płytą. Tym samym łatwo było nie zauważyć ewentualnych śladów wskazujących na istnienie niżej grobowca. Zwłoki Johanny Dorothy mogły też zostać złożone w istniejącej już od dawna

⁵¹ Tyfus plamisty przenoszą wszy i pchły. Najpierw objawia się wysoką gorączką i bólem głowy, po krótkiej euforii następuje uczucie ogólnego zmęczenia, pojawiają się czerwone plamy na skórze, niekiedy przechodzące w krwawe wybroczyny, następuje gwałtowne chudnięcie, majaczenia, osłabienie wszystkich mięśni, nieraz utrata przytomności. Patrz: *Nervenfieber*, [w:] J.G. Krünitz, *Oekonomische Encyclopedie oder allgemeines System...*, wyd. 1773-1858 r., t. 102, s. 357 i n., [na:] www.kruenitz1.uni-trier.de (grudzień 2008 r.).

⁵² Patrz wcześniejsze przypisy z ksiąg parafii ewangelickiej w Ochli. Jeśli chodzi o księgi metrykalne parafii katolickiej w Świdnicy, do której ochlański kościół katolicki ówczesnie przynależał, nie tylko nie odnotowują zgonu Johanny Dorothy, ale też w żadnym innym miejscu na przestrzeni przebadanych lat 1794-1809 nie jest ona wzmiankowana, nawet jako świadek chrztu lub ślubu. Patrz: APZG, Zespół nr 144, Sygn. 1 (Mf. U 1091).

⁵³ F. Koschel, *Des Ortes Jahreszahlen...*, s. 81. Autor nie wspomina, by opisywane epitafium znajdowało się kiedyś w kościele ewangelickim w Ochli.

⁵⁴ Milczy o tym nagrobku m.in. H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Breslau 1891, s. 125. Milczenie wydaje się uzasadnione, zważywszy na fakt, iż w chwili redagowania tegoż opracowania, płyta Dorothy Schneider była stosunkowo „młoda”, a tym samym nie stanowiła bardziej cennego zabytku. Co więcej, informacje o epitafiach przy kościele katolickim w Ochli są niepełne i częściowo błędne. Patrz: P.Sz. Towpik, *Płyty nagrobne...*, s. 144.

jakiejś starej krypcie, nawet tuż obok jej epitafium. Być może to właśnie na jej szczątki natrafiono w lipcu 1976 r., podczas prac związanych z przesunięciem ołtarza⁵⁵.

Wróćmy jednak do pytania, dlaczego sędzia Schneider złożył ciało swej żony w kościele katolickim, skoro obydwoje byli protestantami? Jeśli chciał uhonorować jej osobę szczególnie godnym miejscem pochówku, powinien złożyć zwłoki Johanny Dorothy w istniejącej już od ponad półwiecza ochlańskiej świątyni ewangelickiej. Nie byłby to precedens, gdyż w 1778 r., pod posadzką przed ołtarzem zboru pochowano pastora Georga Friedricha Mündla⁵⁶. Wydaje się więc, że najbardziej racjonalnym rozwiązaniem zagadki będzie założenie, iż sędzia Schneider początkowo chciał pochować żonę w ewangelickim kościele, jednak sprzeciwił się temu ówczesny ochlański pastor. Hipotetyczny sprzeciw mógł zaś wynikać z jakiejś urazy, którą pastor żywił do Schneidera, lub z powodu toczącego się między nimi jakiegoś poważnego sporu.

Do gminy ewangelickiej w Ochli prócz Górnej i Średniej-Dolnej wsi należał Jeleniów. Na terenie całej parafii prawdopodobnie żyło ówczesnie ok. 1300 osób⁵⁷, z czego zapewne ponad 95% było wyznania ewangelickiego. Protestancka wspólnota była dość liczna, lecz nie było łatwo z pozyskiwaniem środków finansowych na utrzymanie budynków gminy – kościoła, domu parafialnego i szkoły, a przede wszystkim na ich rozbudowę lub budowę nowych. Głównymi kołatorami byli oczywiście dziedzice

⁵⁵ Do 1976 r. konstrukcja ołtarza wznosiła się ok. 1,5 m od wschodniej ściany świątyni tak, iż pomiędzy nią a ołtarzem możliwe było swobodne przejście (obecnie do ściany tej przylega). Jeszcze przed przesunięciem, zrywając posadzkę bezpośrednio przed tabernakulum, odkryto podziemną ceglana kryptę o powierzchni nie większej niż 4 m² i głębokości nie większej jak 2 m. Wewnątrz miały znajdować się szczątki (kości i fragmenty ubrań) prawdopodobnie trzech osób. Dwie z nich wzrostem miały nie przekraczać metra i ubrane były w coś, co przypominało kozuszek – zinterpretowano je jako szczątki dzieci. Trzecia osoba o znacznie większym wzroście, ocenionym na ok. 1,5 m, była ubrana w coś, co przypominało suknię – zinterpretowano to jako szczątki dorosłej kobiety. Wszystkie szczątki miały leżeć bez trumien, zaś w samej krypcie miał panować względny porządek. Wg relacji pana Czesława Smolińskiego, kierującego ówczesnymi pracami remontowymi w kościele (relacja z grudnia 2008 r.). Jeśli faktycznie znajdujące się tam szczątki należały do dzieci, można zadać pytanie, czy nie były to szczątki owych dzieci Zygmunta Knobelsdorffa, po których pozostały trzy przykościelne epitafia. Patrz: P.Sz. Towpik, *Płyty nagrobne...*, s. 155-160).

⁵⁶ Georg Friedrich Mündel był drugim od 1742 r. (rok restauracji ewangelickiej gminy i rozpoczęcia budowy ewangelickiego kościoła) protestanckim kaznodzieją w Ochli (po Samuelu Christianie Hoffmannie, sprawującym pieczę nad ochlańską gminą do 1759 r.). Patrz: A. Foerster, *Geschichtliches...*, s. 139-140.

⁵⁷ Przyjęto założenie, iż w 1809 r. żyło w parafii mniej więcej tyle samo osób, co kilkanaście lat wcześniej. Wg zaś informatora z 1791 r. w Średniej Ochli żyło ówczesnie 501 osób w 92 dymach (kościół ewangelicki, dom parafialny, szkoła, zamek pański, 9 chłopów służebnych [„Dienstbauern“], 10 zagrodników, 44 chałupników, 3 młyny wodne, 21 innych domów), zaś w Górnej Ochli 486 osób w 93 dymach (kościół katolicki, 3 domy parafialne, pański zamek, 2 folwarki, 8 chłopów służebnych [„Dienstbauern“], 11 zagrodników, 39 chałupników, 3 młyny wodne, 26 innych domów). W Jeleniowie (Droseheydau) żyło 305 osób w 55 dymach (dwór pański, folwark, szkoła, 13 chłopów służebnych, 4 zagrodników, 29 chałupników i 6 innych domów). Łącznie więc w 1791 r. żyły w parafii 1292 osoby. Patrz: F.A. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung...*, Bd. X, s. 155 i 361.

Górnej i Średniej-Dolnej Ochli⁵⁸, także Johann Adolph Schneider, w którego części wsi znajdowały się wspomniane ewangelickie obiekty. Sędzia Schneider i jego żona wzmiankowani są w okresie międzywojennym, jako osoby silnie wspierające ewangelicką szkołę⁵⁹. Wiadomo o dostarczeniu drewna na budowę mieszkania dla nauczyciela. Jeśli jednak porównamy niektóre ówczesne rachunki zboru ze środkami, jakimi dysponował Schneider (nabywając nieruchomości w Zielonej Górze i Ochli), nasuwa się pytanie, czy jego pomoc nie wydawała się dla kierujących ewangelicką gminą zbyt mała w stosunku do jego realnych finansowych możliwości⁶⁰.

Prawie półtora roku przed śmiercią Johann Dorothy Schneider zmarł w Ochli nieco ponad 75-letni pastor August Gottlob Magdeburg⁶¹. Wzmiankowany był jako człowiek pokoju i współpracy⁶². Kiedy w 1808 r. Gottlob zmarł, ewangelicką parafię w Ochli przejął jego syn Carl Ernst August Magdeburg. Posiadane o młodszym Magdeburgu informacje wydają się świadczyć o jego twardym charakterze, nawet zamiłowaniu do ryzyka⁶³. Czy więc, jako świeży pasterz powierzonej mu owczarni, pełen nowych planów i chęci zmian, zarzucił sędziemu Schneiderowi niedostateczne finansowanie ewangelickiej gminy i uzależnił pochówek jego żony od wysokiego datku? Oczywiście to jedynie bardzo luźna hipoteza, jednak na tle informacji o osobach i ochlańskiej gminie, wydaje się całkiem realna.

Na początku XIX w. katolików w Ochli było bardzo niewiele. Jeśli weźmiemy pod uwagę znany nam dokładnie stan liczebny wyznania w okresie wcześniejszym i późniejszym, możemy założyć, że nie było ich wtedy więcej niż 30 osób⁶⁴. Mimo iż

⁵⁸ F. Koschel, *Aus der Geschichte der evangelischen Schule in Ochelhermsdorf*, „Welt und Heimat”, nr 6, [dodatek do:] „Grünberger Wochenblatt” z 12 lutego 1933, s. 1-2.

⁵⁹ *Idem*, *Des Ortes Jahreszahlen...*, s. 81.

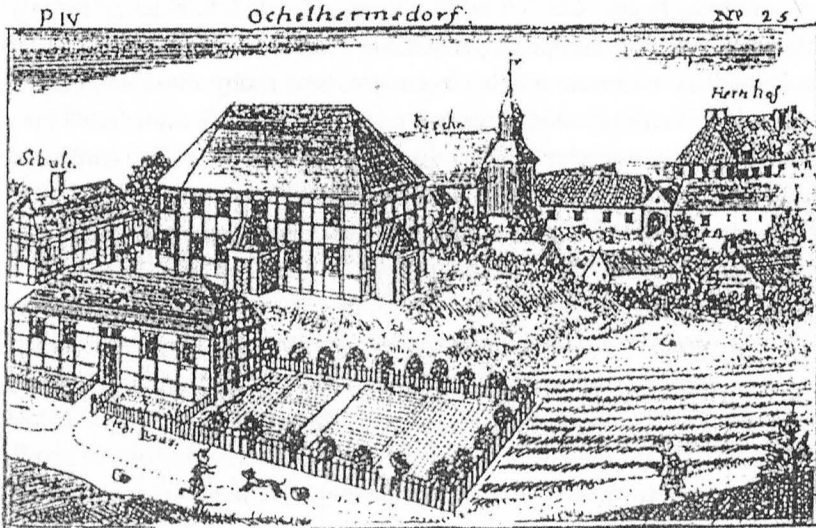
⁶⁰ Np. zebrany przez gminę, niewystarczający kapitał na budowę nowej szkoły wynosił w 1788 r. 107 czerwonych talarów. Patrz: F. Koschel, *Aus der Geschichte der evangelischen Schule*, s. 1-2.

⁶¹ Pastor zmarł 17 lutego 1808 r. przeżywszy wg metryki 75 lat, 5 miesięcy i 11 dni. Patrz: APZG, Zespół nr 104, Sygn. 2 (Mf. U 929), s. 110-111, poz. 7 (wpis z 19 lutego 1808 r.).

⁶² Był superintendentem powiatu zielonogórskiego i świebodzińskiego, szczególnie zaangażowany w działania dążące do unii pomiędzy wyznaniem ewangelicko-augsburskim a ewangelicko-reformowanym. Jego ugodowość i otwartość na innych ludzi może potwierdzać fakt, iż katolicki ksiądz Joseph Walter (w latach 1776-1820 proboszcz parafii katolickiej w Świdnicy) był chrzestnym jednego z dzieci pastora. Patrz: A. Foerster, *Geschichtliches...*, s. 129, 139-140. Magdeburg prowadził też w Ochli pensjonat dla młodych chłopców, gdzie w roku 1807 i 1808 przebywał późniejszy niemiecki poeta i nowelista Franz Bernhard Wilhelm Freiherrn von Gaudy (1800-1840). Patrz: F. Koschel, *Aus Franz Freiherrn von Gaudys Jugendtagen in Ochelhermsdorf (1807/08)*, „Grünberger Hauskalender für den kreis Grünberg in. Schl.”, R. 1932, s. 55-57.

⁶³ W 1813 r. opuścił parafię, by zostać frontowym kapelanem w pruskiej armii. Za poczynione na tym polu zasługi, pruski król Fryderyk Wilhelm III został ojcem chrzestnym jego syna. Ostatecznie w 1848 r., niemłody już Carl Ernst August Magdeburg wyemigrował do Ameryki. Patrz: A. Foerster, *Geschichtliches...*, s. 140.

⁶⁴ Po przejściu wsi na protestantyzm w 1525 r., ilość katolików w Ochli (aż do 1945 r.) nigdy nie przekroczyła kilku procent całej wiejskiej populacji. Przykładowo dokumenty wizytacyjne kościoła katolickiego w Ochli z 1694 r. odnotowują we wsi 16 wiernych. Patrz: W. Urban, *Z dziejów duszpaster-*



Ryc. 4. Kościół, szkoła i dom parafialny – nieistniejące już budynki gminy ewangelickiej w Ochli wg stanu z połowy XVIII w. Ówczesny miedzioryt F. B. Wenera*

* F.B. Werner, *Schlesische Bethäuser*, Hildesheim 1989 [reprint: *Perspectivische Vorstellung. Von Sr Königl. Maytt in Preussen dem Land Schlesien allergnädigst concedirten Bethäuser...*, ok. 1748-1752].

kościół katolicki w Ochli miał większy obszar gruntów aniżeli parafia ewangelicka, z powodu wręcz śladowej ilości wiernych oraz filialnego względem Świdnicy charakteru, zapewne również borykał się z wieloma finansowymi trudnościami. Możliwe, że urażony otrzymanym od młodego Magdeburga ultimatum, sędzia Schneider wystarał się o pochówek w świątyni katolickiej, gratyfikując proboszcza w Świdnicy kwotą znacznie niższą od tej, którą mógł żądać Magdeburg. Być może wybór podyktowany był także przeświadczeniem o większej trwałości budowli kamiennej nad konstrukcją z tzw. pruskiego muru, z jakiego wykonany był zbór. Wypada mieć nadzieję, że dalsze badania zweryfikują przedłożone hipotezy i odkryją przed nami wszystkie zagadki epitafium nagrobnego Johanny Dorothy Schneider z Ochli.

stwa katolickiego w archidiecezjach opolskiej i glogowskiej w czasach nowożytnych, cz. 2: Archidiecezja Głogów, Warszawa 1975, s. 148 oraz *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiecezja Głogów*, wyd. J. Jungnitz, Er. 1, Breslau 1907, s. 529-531. Według spisu z 1900 r. spośród 1135 mieszkańców Ochli katolikami było 45. Patrz: C. Ernst, *Stadt und Landkreis Grünberg...*, s. 205. Natomiast w 1927 r. odnotowano w Ochli 18 katolików na 1086 wszystkich mieszkańców. W tym czasie parafia katolicka w Świdnicy (ze Świdnicą, Ochlą, Letnicą, Jeleniowem, Buchałowem i Słonym) liczyła łącznie 215 wiernych na 4033 osoby zamieszkujące wszystkie jej wsie. Patrz: *Silesia sacra – historisch statistisches Handbuch über des evangelische Schlesien*, Görlitz 1927, s. 367-368, 371.